

MONITOROWANIE SKUTECZNOŚCI SZKÓŁ ZAWODOWYCH W POWIECIE ŚWIDNICKIM

Marta Sakowska, Stanisław Szelewa



Spis treści

Wstęp	3
1. Charakterystyka szkół zawodowych w powiecie świdnickim w ostatnich pięciu latach	3
2. Geneza nowego podejścia do monitorowania szkół zawodowych.....	8
3. Metodologia wykorzystywana przez powiat w procesie monitorowania	10
4. Efekty monitorowania i ich wykorzystanie na potrzeby polityki oświatowej.....	11
5. Wnioski i rekomendacje dla innych samorządów prowadzących szkoły zawodowe.	22



Wstęp

Szybki spadek rekrutacji w połączeniu z rosnącymi kosztami i niską reputacją szkół zawodowych wpłynęły na wprowadzenie nowego systemu monitorowania przez Wydział Edukacji Powiatu Świdnickiego. Monitorowaniu poddana została głównie frekwencja, liczba uczniów, którzy przerywają naukę, zmieniają szkołę, czy wypadają z systemu, a także liczba uczniów, którzy podchodzą do egzaminu i zdają go z własnego wyboru. Po wdrożeniu tych narzędzi monitorujących stało się jasne, że istnieją głębokie różnice nie tylko w atrakcyjności poszczególnych zawodów, ale także w kompetencjach różnych szkół.

Niemniejszy raport omawia rozwój narzędzi monitorujących w powiecie świdnickim, rodzaj informacji, która została wykorzystana do rozpoczęcia restrukturyzacji sieci szkolnej.

1. Charakterystyka szkół zawodowych w powiecie świdnickim w ostatnich pięciu latach

1.1. Ogólne informacje o szkolnictwie zawodowym w powiecie

Powiat Świdnicki jest organem prowadzącym dla 14 szkół ponadgimnazjalnych: 6 liceów ogólnokształcących i 8 zespołów szkół prowadzących kształcenie zawodowe. W szkołach zawodowych według stanu na 30 września 2011 r. uczyło się 3 414 uczniów, co stanowiło prawie 54 % ogółu uczniów i słuchaczy. Zmiany w strukturze szkół zawodowych w ostatnich latach – podobnie jak w całym kraju – polegały na niemal zupełnym zaniku kształcenia w liceach profilowanych na rzecz technikum i zasadniczych szkół zawodowych. W technikach na przestrzeni lat 2007-2012 liczba uczniów niemal się nie zmieniła (odpowiednio: 2 242 i 2 278). W zasadniczych szkołach zawodowych w roku szkolnym 2011/2012 było uczniów nieco mniej niż w roku 2007/2008 (714 wobec 807 pięć lat wcześniej).

Brak wyraźnego wzrostu liczby uczniów w tych typach szkół należy tłumaczyć tylko trudnościami z naborem wynikającymi z niżu demograficznego. **Polityka władz powiatu, które aktywnie wspierają proces kształcenia zawodowego, prowadzi do ograniczania naboru do liceów ogólnokształcących w Świdnicy tak dla utrzymania efektów kształcenia w liceach jak i dla zapewnienia rynkowi pracy dopływu dobrze wykształconych**

pracowników. W ostatnich 5 latach liczba oddziałów przyjmowanych łącznie w największych trzech liceach ogólnokształcących zmniejszyła się z 21-23 do 15.

Zjawiskiem szczególnie niepokojącym jest poważny spadek liczby uczniów szkół zawodowych dla dorosłych. W roku szkolnym 2007/2008 w szkołach tych kształciło się 722 słuchaczy, a w roku szkolnym 2011/2012 już tylko 422, co stanowi spadek o ponad 40%. W zestawieniu z okresem 1999–2006 jest to liczba dramatycznie mniejsza, gdyż np. w roku szkolnym 2004/2005 uczniów tych było niemal 3 tysiące. Przyczyny takiego stanu rzeczy są ogólnie znane – był to efekt zniesienia obowiązkowej służby wojskowej i otwarcie rynków pracy dla obywateli naszego kraju po wstąpieniu do Unii Europejskiej, co spowodowało brak zainteresowania wielu – głównie młodych ludzi – dalszą edukacją. Zmiany te poważnie utrudniły funkcjonowanie szkół zawodowych – w niektórych z nich aktualna liczba uczniów każe powiatowi poważnie myśleć o likwidacji czy łączeniu z innymi szkołami. **Obserwujemy też zjawiska pozytywne – szkoły zaczęły szukać możliwości rozwoju poza tradycyjnie uczonymi zawodami, organizować oddziały dwuzawodowe, racjonalizować koszty funkcjonowania.**

Bardzo ważnym elementem systemu kształcenia zawodowego w powiecie jest utworzone w 2000 roku Centrum Kształcenia Zawodowego, składające się z Centrum Kształcenia Praktycznego i Wojewódzkiego Ośrodka Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego. Powstało ono z wyłączenia ze szkół i połączenia w odrębną jednostkę organizacyjną powiatu fatalnie wyposażone i kształcące coraz mniej uczniów warsztaty szkół zawodowych z kilku miast powiatu (Strzegom, Świdnica, Świebodzice, Żarów). W ciągu kilku lat doprowadzono do zlokalizowania całości praktycznej nauki zawodu w siedzibie placówki w Świdnicy. CKP obsługuje wszystkie szkoły zawodowe w powiecie, które potrzebują wsparcia w zakresie kształcenia praktycznego.

Wojewódzki Ośrodek Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego (udało się uzyskać taki status ośrodka po likwidacji podobnej placówki w Wałbrzychu przy akceptacji Dolnośląskiego Kuratora Oświaty i samorządów powiatowych) ma za zadanie prowadzenie kursów z zakresu teoretycznej nauki zawodu dla uczniów-pracowników młodocianych, którzy praktyczną naukę zawodu pobierają w zakładach rzemieślniczych. Ze względu na charakter ośrodka wojewódzkiego ważnym zadaniem jest koordynacja tego typu zajęć szkolnych na terenie



Dolnego Śląska, stąd udział w kursach uczniów z całego regionu, a skutkiem międzywojewódzkiej koordynacji działań, także z województw Polski zachodniej i północnej. Ogółem przez centrum przewija się rocznie ponad 1000 uczniów i 1500 słuchaczy kursów zawodowych. Placówka przechodzi ciągle proces doinwestowania w pomieszczenia do praktycznej nauki zawodu i środki techno-dydaktyczne. Inwestowanie w centrum (wartość wykonanych prac i zakupów to około 5 mln. zł. od roku 2000) uczyniło tę placówkę w oczach obserwatorów zewnętrznych wiodącą w regionie.

Perspektywy szkolnictwa zawodowego w powiecie rysują się dość dobrze. Wprawdzie nie wiadomo jeszcze jak szkoły poradzą sobie ze zmianami wprowadzonymi do ustawy o systemie oświaty nowelą z 19 sierpnia 2011 r., ale dostają szansę na lepsze wyniki edukacji dzięki realizacji dwóch dolnośląskich projektów, które mają zdecydowanie poprawić jakość kształcenia zawodowego. W obu projektach szkoły z powiatu świdnickiego mają bardzo duży udział. „Modernizacja Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku” to projekt realizowany ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w skali województwa na kwotę niemal 200 mln. złotych w ciągu 5 lat. Szkoły powiatowe korzystają z dodatkowych zajęć edukacyjnych, staży zawodowych, wycieczek zawodoznawczych i innych form wsparcia. W drugim projekcie, „Modernizacja Centrów Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku” – realizowanym z inicjatywy i z dużym udziałem przedstawicieli naszego powiatu – uczestniczy 9 powiatów z Dolnego Śląska i samorząd województwa. Ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego i z budżetu województwa, powiat pozyska ponad 8 mln złotych (z wkładem własnym wartość zakupów wyniesie niemal 10 mln. złotych) na nowoczesny sprzęt techno-dydaktyczny, który zostanie zainstalowany we wszystkich szkołach zawodowych powiatu, w największym jednak stopniu w Centrum Kształcenia Zawodowego, które w opinii przedstawicieli firmy realizującej projekt jest najlepiej na Dolnym Śląsku przygotowane do zainstalowania i uruchomienia sprzętu.

Nowe możliwości prawne już skutkują poprawą sytuacji szkół – w kilku z nich w roku szkolnym 2012/2013 uruchomiono kwalifikacyjne kursy zawodowe, które dają dorosłym szansę na szybkie przekwalifikowanie się lub uzupełnienie wykształcenia zawodowego bez konieczności pobierania edukacji w szkole. Ale na podsumowania i uogólnienia co do skutków reformy kształcenia zawodowego jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie.

1.2 Charakterystyka poszczególnych szkół

Zespół Szkół Nr 1 w Świdnicy jest szkołą ponadgimnazjalną prowadzącą kształcenie w wielu typach szkół. Liczba uczniów szkoły w ostatnich 5 latach zmniejszyła się o około 20%, ale zmiana ta jest wynikiem wspomnianego już załamania się edukacji dorosłych, eliminacji naboru do liceów profilowanych oraz niskimi wskaźnikami ukończenia szkoły przez uczniów zasadniczej szkoły zawodowej – w dwóch najpopularniejszych zawodach (kucharz małej gastronomii i sprzedawca) szkołę kończyło w ostatnich latach około 50% uczniów, którzy zaczynali naukę w danej klasie. Przybyło uczniów technikum, w którym wprowadzono dwa nowe zawody: technik logistyk i technik usług fryzjerskich. Do tej szkoły uczęszcza najwięcej młodzieży, w szczególności do klas wielozawodowych dla pracowników młodocianych, którzy praktycznej nauki zawodu uczą się w zakładach rzemieślniczych. Jest to też jedyna szkoła w powiecie z klasami integracyjnymi. Od września 2012 r. w szkole działać zaczęło integracyjne liceum ogólnokształcące. Wcześniej uczniowie niepełnosprawni mieli możliwość edukacji w liceum profilowanym.

Zespół Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Świdnicy jest przykładem szkoły, która sobie nie najlepiej radzi w warunkach niżu demograficznego i braku chętnych do szkół dla dorosłych.

Od roku szkolnego 2011/12 obserwuje się wyraźny spadek zainteresowania szkołą wśród absolwentów gimnazjów, mimo iż absolwenci mają duże perspektywy na znalezienie dobrej pracy z zjednoczonej Europy, a szkoła od wielu lat współpracuje z międzynarodowymi sieciami hoteli. Od kilku lat szkoła przestała kształcić w zawodach turystycznych na rzecz edukacji kelnerów i organizatorów gastronomii. Coraz mniej jest w szkole młodzieży uczącej się hotelarstwa, zupełnie nie udaje się zorganizować szkół dla dorosłych. Liczba uczniów w ostatnich 5 latach zmniejszyła się o niemal 30%.

Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych w Świdnicy to szkoła, w której kształcą się najwięcej uczniów i słuchaczy. Wyraźnie wzrasta tam liczba uczniów technikum. Szkoła oprócz kierunków tradycyjnych kształci najwięcej w powiecie informatyków, pojawił się też nowy zawód: teleinformatyk. Na stałym poziomie kształtuje się liczba uczniów zasadniczej szkoły zawodowej, gdzie najwięcej uczniów gromadzą zawody budowlane. Szansą dla zespołu jest włączenie w zespół Centrum Kształcenia Ustawicznego, które w zamiarach powiatu ma się stać centrum kształcenia zawodowego i ogólnego dorosłych, także w ramach kursów

zawodowych z wykorzystaniem kształcenia na odległość. Jest to jedna z nielicznych szkół, w których wzrosła liczba dorosłych słuchaczy, a i perspektywy są dobre.

Zespół Szkół Ekonomicznych w Świdnicy jest szkołą, w której odnotowuje się stały spadek liczby uczniów i słuchaczy – w ostatnich 5 latach o ponad 25%. Spadła liczba uczniów technikum, niemal zniknęło kształcenie dorosłych. Jedyne zawodem, który zyskuje na popularności jest technik organizacji reklamy. W szkole są silne tradycje sportowe (siatkówka kobiet – wychowano tu kilka reprezentantek Polski) stąd od roku 2010 działają tam klasy sportowe LO. Przy coraz mniejszym naborze do klas ekonomicznych stworzyło to nowe szanse dla szkoły.

Zespół Szkół Mechanicznych w Świdnicy zanotował rekordowy spadek liczby uczniów i słuchaczy – z 902 w roku 2007/2008 do 549 w roku szkolnym 2011/12. W szkołach dla dorosłych został tylko jeden oddział, o połowę zmniejszyła się liczba uczniów w zawodzie technik mechanik. Drastyczny spadek liczby uczniów przy niskiej średniej liczbie uczniów na oddział zmusza do postawienia znaku zapytania co do przyszłości szkoły. Szkoła prowadzi internat (w powiecie zredukowano ich liczbę z sześciu do dwóch w pełni zabezpieczających potrzeby) w większości wypełniony uczestnikami kursów dla pracowników młodocianych, uczących się w WODiDZ.

Zespół Szkół w Świebodzicach w największym stopniu dotknął spadek liczby uczniów i oddziałów. Przed utworzeniem powiatów (rok 1999) była to szkoła licząca ponad 40 oddziałów z ponad tysiącem uczniów. W ostatnich latach szkoła stała się miejscem edukacji dla uczniów ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, stąd stały nabór do klas zasadniczej szkoły zawodowej. Dyrektor szkoły podjął wszelkie możliwe działania restrukturyzacyjne i w szkole są najniższe w powiecie koszty stałe w przeliczeniu na oddział. Niemniej, ze względu na słaby nabór do liceum ogólnokształcącego w Świebodzicach zespół szkół może stracić samodzielność, gdyż istnieje organizacyjna możliwość połączenia obu placówek.

Zespół Szkół w Strzegomiu jest przykładem szkoły, która znalazła receptę na niż demograficzny. W miejsce klas mechanicznych w ostatnich latach wprowadzono tam nowy zawód – technik górnictwa odkrywkowego. Z oferty korzysta młodzież i dorośli, znajdując zatrudnienie w strzegomskim zagłębiu kamieniarskim. Wcześniejsze próby rozwinięcia



edukacji w zawodzie kamieniarz zakończyły się niepowodzeniem, mimo utworzenia pracowni kamieniarskiej z wykorzystaniem pomocy ze strony partnerów włoskich. Jest to jedyna szkoła w powiecie, w której w ostatnich latach wyraźnie wzrosła liczba uczniów. W sytuacji zagrożenia bytu szkoły znaleziono receptę i w ciągu ostatnich dwóch lat liczba uczniów szkoły wzrosła niemal o 50%, w tym w szkołach dla dorosłych prawie trzykrotnie. Warto podkreślić jest też to, że szkoła uzyskuje coraz lepsze wyniki egzaminów maturalnych i zawodowych. Wszystko to dzieje się, przy dobrej współpracy z gminą, której burmistrzem jest były nauczyciel zespołu szkół, a później dyrektor miejscowego liceum ogólnokształcącego.

Zespół Szkół w Żarowie coraz trudniej sobie radzi z brakiem uczniów. Podobnie jak w Świebodzicach zoptymalizowano koszty funkcjonowania jednostki, organizuje się też klasy dwuzawodowe, wprowadzono nowy zawód: technik logistyk. Aktualny poziom najważniejszych standardów powinien doprowadzić do likwidacji szkoły, ale nie jest to proste, gdyż jest to jedyna szkoła ponadgimnazjalna w mieście, a spora część uczniów wywodzi się ze środowisk zagrożonych wykluczeniem. Corocznie powstaje w zasadniczej szkole zawodowej klasa pracowników młodocianych, której uczniowie w większości deklarują, że nie będą kontynuować edukacji poza Żarowem ze względu na sytuację materialną rodzin.

2. Geneza nowego podejścia do monitorowania szkół zawodowych

Dyskusja nad kształtem i funkcjonowaniem szkolnictwa zawodowego w powiecie świdnickim miała miejsce od początku przywrócenia istnienia powiatu w roku 1999. Problemem wówczas największym było niedoinwestowanie warsztatów szkolnych, umieszczonych w budynkach wymagających często niemal kapitalnych remontów i wyposażonych z reguły w archaiczny sprzęt techno-dydaktyczny. Po wspomnianych wcześniej decyzjach o komasacji sprzętu i inwestycjach w nowym centrum kształcenia zawodowego kolejnym wyzwaniem stał się problem niżu demograficznego, a od roku 2004 – kłopot z organizacją szkół dla dorosłych, którzy w dużej mierze zaczęli korzystać z możliwości układania sobie życia poza granicami kraju. Kolejnym ograniczeniem dla naboru do kształcenia ustawicznego stało się zniesienie w roku 2009 obowiązkowej służby wojskowej.

W roku 2009 dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania został ekspertem przy powołanym przez MEN zespole, który przygotowywał reformę edukacji zawodowej. Problemy, jakimi zajmował się zespół i wnioski co do kierunków zmian owocowały poszukiwaniem rozwiązań także na poziomie powiatu.

Odtąd w powiecie – przy udziale wszystkich dyrektorów szkół zawodowych – dyskutowano nad szeregiem założeń projektu zmian w edukacji zawodowej, m.in. w systemie egzaminów z przygotowania zawodowego. **Jednym z wniosków prezentowanych na posiedzeniach wspomnianego zespołu przy MEN było stwierdzenie, że nie stać nas w Polsce na nieefektywne kształcenie zawodowe, kończące się albo niezdanym egzaminem zawodowym, albo nieprzystąpieniem do niego. Taka konstatacja zmobilizowała pracowników wydziału do bliższego przyjrzenia się efektywności kształcenia zawodowego w naszym powiecie.** Informacje z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej o liczbie uczniów, którzy nie zdali egzaminów zawodowych w zestawieniu z liczbą uczniów przystępujących do egzaminów, w żaden sposób nie oddawała (i nie oddaje – to działa nadal bez zmian) faktycznej sprawności szkół zawodowych.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego wyniki egzaminów są takie mierne wywołało dyskusję, w wyniku której uznano, że czynnikami warunkującymi sukces w edukacji zawodowej są: motywacja do nauki wynikająca z mądrego wyboru zawodu, uczęszczanie na zajęcia, warunki środowiskowe uczniów. Inna przyczyną zwrócenia uwagi na efektywność kształcenia zawodowego w powiecie była pogarszająca się sytuacja finansowa powiatu. Od roku 2008 – po kilku latach względnego bezpieczeństwa finansowego – powiat znów musiał przeznaczyć część dochodów własnych na realizację zadań oświatowych. Szukanie odpowiedzi na pytanie dlaczego tak się stało kazało sprawdzić, czy przyczyna nie leży na przykład w dużej liczbie uczniów niekończących edukacji w wybranej szkole. Wprawdzie okazało się, że czynnikiem sprawczym naszych problemów z finansami stały się głównie zmiany w prawie oświatowym, **ale monitorowanie liczby niepowodzeń szkolnych pozwoliło na kilka ważnych spostrzeżeń.** Po pierwsze rozmiary ilościowe zjawiska przerywania edukacji, w wybranej przez absolwentów gimnazjów szkole, przekroczyły nasze wyobrażenia – okazało się bowiem, że rocznie ginie nam w systemie jedna spora szkoła. **Liczba uczniów przerywających naukę (tylko w szkołach dla młodzieży) waha się corocznie**

od 300 do niemal 400. Po drugie – zjawisko to w największym stopniu dotyczy **zasadniczych szkół zawodowych i techników**. Nie jest to zbyt odkrywcze, ale fakt strat na poziomie kilkunastu procent uczniów rocznie w niektórych zasadniczych szkołach zawodowych dawał do myślenia. Kolejnym kierunkiem poszukiwań **źródeł niepowodzeń uczniów szkół zawodowych stało się zbieranie informacji o frekwencji uczniów**. Od roku szkolnego 2008/2009 szkoły przekazują dane na temat obecności uczniów i słuchaczy na zajęciach w podziale na poszczególne typy szkół.

3. Metodologia wykorzystywana przez powiat w procesie monitorowania

Od roku szkolnego 2008/2009 (pierwsze informacje zaczęto zbierać po zakończeniu zajęć szkolnych w roku 2009) monitorowaniem objęto kilka wskaźników:

- a. **efekty pracy szkół zawodowych** poprzez zestawianie informacji o liczbie uczniów (osobno dla każdej klasy), którzy:
 - zostali przyjęci do klasy pierwszej w danym zawodzie,
 - podjęli naukę w danej klasie i ukończyli szkołę,
 - przystąpili do egzaminu z przygotowania zawodowego,
 - zdali egzamin,
- b. **frekwencję w szkołach poszczególnych typów dla młodzieży i dla dorosłych**,
- c. **liczbę niepowodzeń szkolnych** rozumianych jako przerwanie przez ucznia edukacji w danej szkole.

Ponadto w roku szkolnym 2009/2010 pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznej w Świdnicy opracowali i przeprowadzili jednorazowo wśród uczniów szkół zawodowych ankietę na temat stopnia zadowolenia z wyboru szkoły i zawodu. Wiedza zdobyta w ten sposób pozwoliła nam na odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu nietrafiony wybór szkoły zawodowej i zawodu wpływa na zjawisko niepowodzeń szkolnych w poszczególnych szkołach.

4. Efekty monitorowania i ich wykorzystanie na potrzeby polityki oświatowej

4.1. Monitorowanie sprawności szkół zawodowych

Tabela 4.1. Wskaźnik zdawalności egzaminów z przygotowania zawodowego i wskaźnik ukończenia szkoły dla wybranych roczników naboru

Typ szkoły	Nabór – rok 2004/2005*		Nabór – rok 2006/2007		Nabór – rok 2008/2009	
	Zdawalność w %	Ukończenia szkoły w %	Zdawalność w %	Ukończenia szkoły w %	Zdawalność w %	Ukończenia szkoły w %
Technikum	36%	79%	35%	69%	38%	68%
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	50%	69%	48%	67%	48%	64%
Technikum Uzupełniające	13%	34%	10%	41%	1%	8%
Szkoła Policealna	egzaminy wewnętrzne		15%	16%	6%	31%

*dla poszczególnych roczników naboru, bez rozróżniania roku ukończenia szkoły, różnego dla różnych typów szkół w zależności od długości cyklu kształcenia.

Źródło – badania własne

4.1.1. Wskaźnik ukończenia szkoły

Zupełnie w innym świetle zobaczyliśmy efektywność edukacji w poszczególnych zawodach w skali powiatu, a także poszczególne zespoły szkół zawodowych. **Przed wszystkim okazało się, że dotarcie przez uczniów do końca edukacji w zawodowej szkole ponadgimnazjalnej jest sporym problemem dla mniej więcej 1/3 uczniów.** W skali powiatu w roku 2008 w technikach ukończyło szkołę zaledwie 79% uczniów przyjętych 4 lata wcześniej do klas pierwszych, w roku następnym wskaźnik ten spadł do 69% (!), rok później znów było to tylko 69%, w roku 2011 nastąpił niewielki wzrost – do 70%, a w roku 2012 było najgorzej – wartość wskaźnika spadła do 68%. Dla niektórych zawodów na poziomie technikum w roku 2012 wygląda to następująco:

- technik hotelarstwa 87%,
- technik budownictwa 76%,
- technik mechanik 56%,
- technik handlowiec 52%,



- technik pojazdów samochodowych 33%,
- kelner 32%.

Jak widać już dla tylko jednego rocznika młodzieży różnice są ogromne. Jednocześnie daje się zauważyć związek między kierunkiem kształcenia a miejscem zdobywania edukacji. W zespole szkół kształcącym hotelarzy powyższy wskaźnik dla ostatnich pięciu lat mieści się w przedziale 80% – 97%. W innej szkole, gdzie kształcą się mechanicy wskaźnik oscyluje pomiędzy 56% a 69%, przy czym widać tendencję malejącą.

Analiza innych danych i rozmowy z dyrektorami szkół wskazały przyczynę – do techników trafia młodzież coraz gorzej przygotowana do edukacji ponadgimnazjalnej, co zresztą ma przełożenie na liczbę punktów uzyskaną na egzaminach gimnazjalnych – minimalna liczba punktów, z którą przyjmuje się do technikum jest z roku na rok niższa. **Dyrektorzy zespołów szkół zawodowych przyznają też, że owa liczba punktów jest różna w poszczególnych szkołach, a także na poszczególnych kierunkach wewnątrz danej szkoły, co ma przełożenie na efekty kształcenia.** Przykładem niech będzie jeden z zespołów szkół, kształcący w zawodach ekonomicznych. Wskaźnik ukończenia szkoły dla technika ekonomisty w ostatnich kilku latach wahał się między 76% a 98%, tymczasem dla technika handlowca między 52% a 78%. W wypadku tego ostatniego zawodu średnia liczba punktów absolwentów gimnazjum przyjętych do klasy jest 5 punktów niższa niż w wypadku technika ekonomisty (39,5 i 44,5 na 100 możliwych). Podobnie jest w kilku innych szkołach, natomiast w Żarowie nie widać żadnych związków efektywności szkoły w zestawieniu zawodów – w jednym roku dla logistyków 48% uczniów ukończyło szkołę, a w następnym 84%, dla informatyków w tych samych latach najpierw 87%, a rok później już tylko 58% przy niemal identycznej frekwencji w oddziałach obu zawodów na poziomie około 80%. Zdaniem dyrektorki szkoły decydowała sytuacja życiowa poszczególnych uczniów i atmosfera w grupie.

W wypadku zasadniczych szkół zawodowych wskaźnik ukończenia szkoły przez uczniów rozpoczynających naukę w danej klasie dla powiatu kształtuje się podobnie jak dla technikum, z tym, że to rok 2012 jest najlepszy w ciągu ostatnich 5 lat (76%). **O ile jednak przerywający naukę uczniowie technikum najczęściej trafiają do zasadniczych szkół zawodowych, o tyle niepowodzenie w zasadniczych szkołach zawodowych oznacza zupełne**



przerwanie nauki przez danego ucznia, czasami na wiele lat. I tu różnice dla poszczególnych zawodów i lat są spore. W zawodzie fryzjer wskaźnik ten waha się pomiędzy 52% a 76%, podobnie w bardzo popularnym zawodzie mechanik pojazdów samochodowych (57% i 87%). Dużo lepiej jest natomiast w zawodzie murarz – od 80% do 100%, czy w zawodzie monter instalacji sanitarnych – od 71% do 82%. Podobnie względnie stały wskaźnik ukończenia szkoły występuje w zawodzie sprzedawca – 67% i 74%.

Zdecydowanie gorzej jest w szkołach dla dorosłych. Szkoły policealne w ostatnich latach kończyło od 18% (!) do maksymalnie 46% słuchaczy, którzy rozpoczęli naukę w danej klasie. Zupełnie fatalnie wygląda to w wypadku technikum uzupełniającego. Tu zdarzył się rok, w którym szkołę ukończyło zaledwie 6 spośród 77 zaczynających naukę uczniów – okazało się, że w kilku wypadkach dyrektor szkoły rozwiązywał oddział, kierując uczniów np. do Wałbrzycha, gdyż pozostawało w nim w trzeciej klasie 2-5 uczniów (np. technik mechanik).

4.1.2. Zdawalność egzaminu z przygotowania zawodowego

Wskaźnik zdawalności tego egzaminu – liczony liczbą uczniów, którzy zdali egzamin w zestawieniu z tymi, którzy w danym zawodzie rozpoczęli edukację – należy uznać za najważniejszy z punktu widzenia celowości prowadzenia edukacji zawodowej w wielu aspektach. Ważność tego wskaźnika wynika choćby z możliwości wpływania na rynek pracy większej lub mniejszej liczby wykwalifikowanych pracowników z certyfikowanymi umiejętnościami. **Z perspektywy finansowej drogie kształcenie zawodowe, nie skutkujące zdanymi egzaminami z przygotowania zawodowego uprawniającymi do otrzymania dyplomu zawodowego to marnowanie publicznych pieniędzy, których w oświacie – także powiatowej – nigdy nie będzie za dużo.**

W technikach prowadzonych przez powiat świdnicki rozpiętość pomiędzy efektami kształcenia zawodowego według wskaźnika zdawalności jest ogromna – były takie lata, zawody i szkoły, w których wskaźnik ten schodzi poniżej 10%, są też takie, gdzie zdecydowanie przewyższa 50%. W skali powiatu dla wszystkich zawodów w technikach różnice nie są zbyt duże – w najgorszym roku z ostatnich 5 lat wynosi 35% (2010),

a w najlepszym (2011) 41%. W szczegółach dla najpopularniejszych zawodów wygląda to następująco:

- technik usług gastronomicznych 41% – 68%,
- technik hotelarstwa 62% – 77%,
- technik budownictwa 11% – 48%,
- technik ekonomista 37% – 58%,
- technik informatyk 23% – 37%,
- technik elektryk 15% – 30%,
- technik mechanik 16% – 25%.

Jeśli zaglądnąć do poszczególnych szkół okazuje się, że w bardzo nierównym stopniu tworzą ową średnią powiatową. W wypadku techników informatyków, których kształci się w pięciu szkołach w roku 2010 w jednej ze szkół wskaźnik zdawalności wyniósł zaledwie 6%, a w innej 76%. Podobnie z ekonomistami – w roku 2008 w jednej ze szkół było to 7%, a w innej 75%. Taka sytuacja spowodowała brak zgody ze strony władz powiatu na kontynuację kształcenia w zawodzie technik ekonomista w szkole, w której zaledwie co 15 uczniów zaczynający naukę z zawodzie uzyskiwał dyplom technika, zwłaszcza, że sytuacja powtórzyła się w roku 2010, kiedy to w owej szkole egzamin zawodowy zdało zaledwie 3% (trzy procent!) uczniów, którzy podjęli edukację 4 lata wcześniej w tym zawodzie. Aktualnie szkoła jest przewidziana do łączenia z inną lub do likwidacji.

Słabe wyniki w zawodach mechanicznych w jednej ze szkół zaowocowały nie tylko ograniczeniem naboru do tego zawodu, ale i brakiem zgody władz powiatu na otwieranie oddziałów w innych zawodach, co miało być wyrazem braku zaufania do szkoły (np. technik logistyk). Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że jedną z przyczyn niskiego poziomu zdawalności egzaminów z przygotowania zawodowego była sytuacja, w której na świadectwie ukończenia szkoły wpisywano zawód, mimo iż absolwent nie zdał egzaminu z przygotowania zawodowego. Dla większości pracodawców oznaczało to równoznaczność z uzyskaniem kwalifikacji w zawodzie.

W przypadku zasadniczych szkół zawodowych na przestrzeni ostatnich pięciu lat egzamin zawodowy zdawało z powodzeniem średnio w powiecie od 47% do 50%, co jest wynikiem o wiele lepszym niż w wypadku techników. Dla niektórych zawodów różnice nie są tak



drastyczne, jak przy technikach. W najbardziej popularnych zawodach kształtuje się to następująco:

- sprzedawca 47% – 62%,
- kucharz małej gastronomii 39% – 48%,
- mechanik pojazdów samochodowych 32% – 59%.

W wypadku murarzy (40% do 73%), czy kamieniarzy (14% do 57%) w poszczególnych latach widać dość duże zróżnicowanie wyników egzaminów z przygotowania zawodowego.

W pozostałych zawodach liczba uczniów w poszczególnych latach zmieniała się tak bardzo, że trudno o porównywalność danych. Jest tak dlatego, że większość młodzieży uczy się zawodu w formie pozyskiwania wiedzy praktycznej w zakładach rzemieślniczych.

Dla szkół policealnych dla dorosłych wskaźnik wyników egzaminu z przygotowania zawodowego w ostatnich czterech latach jest bardzo niski – od 15% do 17%. Od całości wyników odróżnia się tylko technik organizacji reklamy, gdzie egzaminy zdawało od 35% do 60% słuchaczy, którzy podjęli naukę. W przypadku technika ekonomisty w tej samej szkole jest zupełnie inaczej – od 10% do 27%. Dla techników mechaników najlepszy wynik to 14% (!). Wydawałoby się, że to zupełnie bez sensu – wszak szkoła policealna funkcjonuje po to, by dawać kwalifikacje zawodowe i nic innego. Tymczasem okazuje się – po rozmowach z dyrektorami tych szkół – że o podjęciu edukacji w tej szkole decydują zupełnie inne czynniki. Młodzi ludzie, którzy nie zdali egzaminu maturalnego lub z różnych względów nie podjęli edukacji w szkole wyższej, zapisują się do szkoły policealnej dla uzyskania uprawnień do otrzymywania renty rodzinnej, która przysługuje do 25 roku życia. Do roku 2009 młodzi mężczyźni podejmowali też naukę, by uzyskać odroczenie od zasadniczej służby wojskowej.

W wypadku techników uzupełniających dla dorosłych jest jeszcze gorzej – w poszczególnych latach egzamin zdawało zaledwie od 1% (z 77 słuchaczy egzamin zdał tylko jeden!!! – ponieważ jeden przystąpił i zdał. „Zdawalność” wg OKE w powiecie wynosi (100% !!!) do 13% słuchaczy rozpoczynających naukę. Trudno wskazać jakikolwiek zawód, w którym sytuacja byłaby w miarę normalna. Przyczyny takiego stanu rzeczy są podobne jak w przypadku szkół policealnych. Ważny jest jeszcze jeden czynnik wskazywany przez dyrektorów obu typów szkół – dla zapisujących się do szkoły wymagania są dość wysokie. Absolwenci liceów ogólnokształcących trafiający do szkół policealnych nie radzą sobie



z przedmiotami zawodowymi, a absolwenci zasadniczych szkół zawodowych podejmujący naukę w technikach uzupełniających – z przedmiotami ogólnokształcącymi na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej.

4.2. Frekwencja szkolna

Frekwencja szkolna – zdaniem samych dyrektorów szkół zawodowych – ma istotne znaczenie dla pomyślnego zakończenia edukacji zawodowej. Zamieszczone w powyższej tabeli dane wskazują na sporą regularność w uczęszczaniu na zajęcia szkolne w wypadku techników i zasadniczych szkół zawodowych. Ale jeśli zajrzy się do wskaźników frekwencji dla poszczególnych szkół, można znaleźć tam spore różnice.

Tabela 4.2. Frekwencja w poszczególnych typach szkół w latach 2008–2012

Typ szkoły	% frekwencji w danym typie szkoły			
	2008/2009	2009/2010	2010/2011	2011/2012
Technikum	83,13%	83,14%	84,20%	85,71%
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	76,47%	73,89%	72,72%	74,80%
Technikum uzupełniające	70,00%	66,80%	54,18%	61,57%
Szkoła Policealna	68,70%	69,40%	82,00%	71,50%

Źródło – badania własne

W Zespole Szkół Mechanicznych w Świdnicy, w roku szkolnym 2010/1011 w zasadniczej szkole zawodowej frekwencja wyniosła 64,96%, a w Zespole Szkół nr 1 – 80,05%. Dla technikum podobna sytuacja ma miejsce w roku szkolnym 2009/2010, w wypadku wspomnianego Zespołu Szkół nr 1 i Zespołu Szkół w Żarowie, tym razem na niekorzyść szkoły ze Świdnicy (odpowiednio 75,50% i 87,40%). **Gdy nałożymy poziom frekwencji na wyniki egzaminów zawodowych okazuje się, że dla techników uczęszczanie uczniów na zajęcia szkolne w 80% daje mniejsze szanse na zdanie egzaminu niż w przypadku uczniów zasadniczych szkół zawodowych.** Rozmowy z dyrektorami szkół wyjaśniły, po części, to zjawisko. Wśród uczniów technikum większym problemem jest zdanie części praktycznej

egzaminu, najczęściej – jak dotąd – polegającej na opisie projektowanych czynności, a nie na wykonaniu zadania praktycznego. Część teoretyczna – z odpowiedziami na pytania udzielanymi w oparciu o wiedzę wyniesioną z zajęć szkolnych – wypada dużo lepiej. Odwrotnie jest w przypadku uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Oni lepiej dają sobie radę w wykonywaniu części praktycznej, podczas gdy z częścią teoretyczną egzaminu radzą sobie gorzej, być może właśnie dlatego, że frekwencja szkolna jest tu dużo niższa.

W szkołach zawodowych dla dorosłych jest inaczej niż w szkołach dla młodzieży – frekwencja w poszczególnych latach szkolnych różni się dość znacznie – w technikum uzupełniającym w roku szkolnym 2010/2011 wyniosła zaledwie 54,18%, gdy dwa lata wcześniej 70%. Dla szkół policealnych sytuacja wygląda podobnie – różnice między rokiem najlepszym i najgorszym sięgają ponad 13%. Tu wyraźnie widać związek między frekwencją szkolną a wynikami edukacji. Zarówno wskaźnik liczby uczniów kończących szkołę, jak i wskaźnik zdawalności egzaminów są w sporej mierze pochodną fatalnego uczęszczania na zajęcia szkolne.

W związku z niekorzystnymi efektami edukacji zawodowej w szkołach dla dorosłych władze powiatu rozważały możliwość ograniczenia naboru do tych szkół. Podejmowanie decyzji w sprawie dalszego sposobu kształcenia dorosłych ułatwiła nowela ustawy o systemie oświaty z 19 sierpnia 2011r. (*Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011r. o zmianie systemu oświaty i niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 205, poz. 1206*). Od bieżącego roku szkolnego niemal dla wszystkich zawodów przestały funkcjonować szkoły policealne, a technika uzupełniające mogą prowadzić nabór jeszcze tylko na rok szkolny 2012/2013. W ich miejsce do systemu oświaty wprowadzono kwalifikacyjne kursy zawodowe jako pozaszkolną formę kształcenia ustawicznego. Dyskutowana od ubiegłego roku reforma kształcenia zawodowego zaowocowała już uruchomieniem kilku kursów w poszczególnych zespołach szkół zawodowych. Kursy te obejmują wybraną, jedną kwalifikację z zakresu nauki danego zawodu i są prowadzone niezależnie od dotychczasowego poziomu wykształcenia zawodowego i ogólnego słuchaczy. Na ocenę ich funkcjonowania pod kątem efektów przyjdzie czas najwcześniej za rok.

4.3. Niepowodzenia szkolne

Przez niepowodzenia szkolne należy rozumieć w przypadku prezentowanych danych rezygnację uczniów z uczęszczania do wybranej szkoły. Jest to uzupełnienie informacji o liczbie uczniów, którzy podjęli naukę w danej szkole w danym roku szkolnym i ją z sukcesem ukończyli. Podane w poniższych tabelach informacje wskazują skalę rezygnacji w poszczególnych latach szkolnych, dla danego typu szkoły zawodowej. W zestawieniach nie ujęto szkół dla dorosłych. Badania prowadzone były przez trzy lata szkolne, nieuwzględniony jest jeszcze rok szkolny 2011/2012 ze względu na nawał zadań w szkołach, w związku z rozpoczęciem zajęć w nowym roku szkolnym.

Tabela 4.3. Niepowodzenia szkolne w poszczególny zespołach szkół prowadzących kształcenie zawodowe

Szkoła	Rok szkolny	Liczba uczniów w roku szkolnym	Liczba uczniów, którzy zrezygnowali	%rezygnacji w stosunku do ogólnej liczby uczniów
Zespół Szkół Nr 1 w Świdnicy	2008/2009	533	34	6,38%
	2009/2010	526	39	7,41%
	2010/2011	520	67	12,88%
Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych w Świdnicy	2008/2009	642	62	9,66%
	2009/2010	653	62	9,49%
	2010/2011	648	43	6,64%
Zespół Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Świdnicy	2008/2009	387	18	4,65%
	2009/2010	395	54	13,67%
	2010/2011	336	23	6,85%
Zespół Szkół w Żarowie	2008/2009	151	6	3,97%
	2009/2010	153	17	11,11%
	2010/2011	178	11	6,18%
Zespół Szkół Mechanicznych w Świdnicy	2008/2009	673	41	6,09%
	2009/2010	634	46	7,26%
	2010/2011	537	30	5,59%

Zespół Szkół Ekonomicznych w Świdnicy	2008/2009	445	29	6,52%
	2009/2010	428	30	7,01%
	2010/2011	439	21	4,78%
Zespół Szkół w Strzegomiu	2008/2009	443	17	3,84%
	2009/2010	409	19	4,65%
	2010/2011	391	25	6,39%
Zespół Szkół w Świebodzicach	2008/2009	168	9	5,36%
	2009/2010	178	7	3,93%
	2010/2011	174	3	1,72%

Źródło – badania własne

Tabela 4.4. Rezygnacje z nauki w zasadniczych szkołach zawodowych

Rok szkolny	Zasadnicze szkoły zawodowe		
	Liczba uczniów ogółem	Liczba uczniów, którzy zrezygnowali z nauki	% rezygnacji w stosunku do ogólnej liczby uczniów
2008/2009	848	79	9,32%
2009/2010	870	86	9,89%
2010/2011	800	92	11,50%

Źródło – badania własne

Dla zasadniczych szkół zawodowych skala rezygnacji jest największa. Niepokój wzbudza nie tylko liczba rezygnacji, ale i stałe pogarszanie się sytuacji. W przypadku tego typu szkoły rezygnacja z nauki oznacza z reguły koniec edukacji w ogóle, przynajmniej na jakiś czas. Sytuacja jest zróżnicowana w poszczególnych szkołach i w poszczególnych latach szkolnych. W Zespole Szkół nr 1 w Świdnicy w roku szkolnym 2008/2009 naukę przerwało 6,38% uczniów, a w dwa lata później już 12,88%. W Zespole Szkół w Żarowie skala rezygnacji zawiera się między 3,97% a 11,11%, podobnie duża rozpiętość jest w Zespole Szkół Hotelarsko-Turystycznych. W związku ze wspomnianą reformą kształcenia zawodowego dyrektorzy szkół otrzymali wskazanie, by dotrzeć do młodzieży, która przerwała naukę w zasadniczej szkole zawodowej z ofertą kwalifikacyjnych szkół zawodowych. **Jako przyczynę**

niepowodzenia szkolnego uczniowie wskazywali bowiem najczęściej nieradzenie sobie z przedmiotami ogólnokształcącymi.

W technikach skala rezygnacji jest zdecydowanie mniejsza, a i problem wygląda inaczej. Dla uczniów technikum niepowodzenie szkolne stwarza szansę na kontynuację edukacji w zasadniczej szkole zawodowej i tak się z reguły dzieje. Niepowodzenie szkolne w tym wypadku oznacza jedynie zmianę typu szkoły na zasadniczą szkołę zawodową.

Tabela 8.5. Rezygnacje z nauki w technikach powiatu świdnickiego

Rok szkolny	Technika		
	Liczba uczniów ogółem	Liczba uczniów, którzy zrezygnowali z nauki	% rezygnacji w stosunku do ogólnej liczby uczniów
2008/2009	2315	125	5,40%
2009/2010	2412	185	7,67%
2010/2011	2333	124	5,32%

Źródło – badania własne

Władze powiatu dostrzegając problem niepowodzeń szkolnych w roku 2009 wprowadziły do regulaminu dodatków do wynagrodzeń nauczycieli zasadę, że wynagrodzenie za pełnienie funkcji wychowawcy klasy zależy od liczby uczniów w oddziale i od typu szkoły. Najwyższe dodatki otrzymują wychowawcy klas w zasadniczych szkołach zawodowych i technikum (odpowiednio 6 zł i 5 zł za ucznia miesięcznie).

4.4. Ocena trafności wyboru szkoły i zawodu przez uczniów

W roku 2010 Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Świdnicy na zlecenie Wydziału Oświaty i Wychowania Starostwa Powiatowego przeprowadziła wśród uczniów przedostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych badania na temat trafności wyboru szkoły i zawodu (Grażyna Sieńkowska i Edyta Zerka, *Raport trafności wyboru ścieżki kształcenia przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych, Świdnica, styczeń-luty 2010 r.*) Badania objęły m.in. uczniów świdnickich zespołów szkół zawodowych oraz Zespół Szkół w Żarowie – zgodnie z ówczesnym rejonem działania świdnickiej poradni (aktualnie poradnie w powiecie tworzą



zespół placówek, który obejmuje cały powiat). Uczniowie wypełniali formularz ankiety z pytaniami zamkniętymi. W wymienionych wyżej szkołach zawodowych badaniem objęto łącznie 510 uczniów. Odpowiedzi na kilka pytań warto odnotować, ze względu na znaczenie dla edukacji zawodowej.

Na pytanie o to, jakimi kryteriami kierowano się przy wyborze szkoły w wypadku uczniów technikum 33,4% wskazało na predyspozycje, dla uczniów szkół zawodowych ta odpowiedź też była najczęstsza (41,6%). Gdy pytano wprost o: „Czy Twój wybór szkoły ponadgimnazjalnej był trafny” odpowiedź „tak” wybrało 66% uczniów technikum i aż 85,9% uczniów szkół zawodowych. W poszczególnych szkołach odpowiedzi układają się bardzo różnie. Od 95,3% na „tak” w Zespole Szkół nr 1 w Świdnicy po zaledwie 58,3% w Zespole Szkół Mechanicznych. Gdy pytano, „Czy ponownie wybrałbyś tę samą szkołę, gdybyś miał taką możliwość” odpowiedzi uczniów pokrywały się z odpowiedziami na poprzednie pytanie, z tym, że w Zespole Szkół Mechanicznych jest jeszcze gorzej – na „tak” udzieliło odpowiedzi zaledwie 52,1% respondentów.

W ostatnim pytaniu uczniowie mieli odpowiedzieć, czy w wypadku kontynuacji nauki wybraliby ten sam kierunek kształcenia zawodowego. Rozpiętość znów jest duża. Ponownie Zespół Szkół nr 1 Świdnicy wypada najlepiej, gdyż aż 88,2% uczniów identyfikuje się z wybranym zawodem. Na drugim biegunie jest Zespół Szkół Mechanicznych, gdzie chęć zmiany kierunku kształcenia wyraziło ponad 80% respondentów (!).

Wyniki tych badań każą poważnie zastanowić się nad przyszłością niektórych szkół – nie tyle co do decyzji „likwidować czy nie likwidować”, ale jak spowodować, by absolwenci gimnazjów uważali swoje wybory zawodu jako bardziej trafione. To nie tylko brak doradztwa zawodowego w gimnazjach jest winien, ale też promocja szkoły ponadgimnazjalnej – niewłaściwa, spóźniona, uboga i często pokazująca zbyt lukrowany obraz szkoły.

W tym roku, w trakcie promocji, pokazano kandydatom do szkół na czym polega praca w niektórych zawodach. Niestety – wizyty gimnazjalistów miały miejsce głównie w Centrum Kształcenia Zawodowego, gdyż kuleje współpraca z zakładami pracy (centrum posiada pracownie dla kilkunastu zawodów). W całym powiecie nie ma ani jednej klasy partnerskiej, gdzie na poziomie technikum młodzież mogłaby zdobywać umiejętności



zawodowe w warunkach zakładu pracy. Próby nawiązania współpracy z zakładami ze specjalnej strefy ekonomicznej spełzły na niczym, z uwagi na brak zainteresowania ze strony pracodawców. Nawet skromna inicjatywa powiatu, by po dwóch spotkaniach (przyszło około 20% zaproszonych) powołać zespół, który określi wzajemne oczekiwania i zaproponuje rozwiązania – spotkała się z brakiem zainteresowania.

5. Wnioski i rekomendacje dla innych samorządów prowadzących szkoły zawodowe

Mając na uwadze wskazówki co do sposobu zarządzania oświatą zawodową, dla innych samorządów przedstawiamy następujące wnioski:

- a. **dla utrzymania edukacji zawodowej w powiecie w warunkach niżu demograficznego niezbędna jest ingerencja w zadania rzeczowe szkół** – najlepiej, gdy licea ogólnokształcące ograniczają nabór własnymi decyzjami, po rozmowach w urzędach samorządowych. Takie działanie ma podłoże tak społeczne jak i finansowe – gospodarce potrzebni są dobrze wykształceni fachowcy, a subwencja oświatowa na uczniów liceów ogólnokształcących, na dziś, jest w większym stopniu niewystarczająca niż w wypadku szkół zawodowych (dla LO tylko o 8% więcej niż dla klas I-III szkoły podstawowej, tymczasem liczba godzin zajęć w oddziale LO dzielonym na grupy jest niemal o połowę wyższa).
- b. należy zrobić wszystko dla wzmocnienia bazy kształcenia zawodowego – **warto kupować i komasować sprzęt techno-dydaktyczny, by nie był wykorzystywany tylko przez kilka godzin w tygodniu**. Nasz dolnośląski pomysł na edukację zawodową wart jest upowszechniania w innych województwach.
- c. **konieczne jest stałe monitorowanie edukacji zawodowej** – przy decyzjach o przyszłości szkół dane na temat efektów kształcenia są niezwykle pomocne.
- d. **podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o ustalenie listy zawodów, których zdobycie daje największe szanse na dobrą pracę** – takie decyzje też wymagają wiedzy, czy w powiecie są szkoły, które potrafią dotychczasowymi wynikami pracy dać gwarancję podołania nowym zadaniom.

- e. warto przemyśleć ofertę kształcenia zawodowego dla dorosłych i jak najszybciej i najszerszej korzystać z możliwości kształcenia w formach pozaszkolnych.
- f. **Całość monitoringu układa nam ranking szkół zawodowych. Nie publikujemy go nigdzie, nie informujemy nikogo – nie uwzględnia bowiem pozaoświatowych czynników wpływających na efektywność kształcenia zawodowego np. warunków środowiskowych uczniów. Ale daje podstawę do oceny pracy dyrektorów szkół czy do charakteru opinii na temat wprowadzania nowych zawodów w tych szkołach**

Na przeszkodzie zdecydowanym działaniom władz powiatu stoi prawo oświatowe, które decyzje co do oceny realizacji oferty dydaktyczno-wychowawczej przez szkołę oddaje w ręce kuratora oświaty. **Tymczasem samorząd coraz częściej zostaje sam wobec wyzwań lokalnej oświaty – stały nadzór pedagogiczny nad szkołami przestał istnieć. W takiej sytuacji, coraz szersza ingerencja samorządu w sprawy dydaktyki i wychowania jest konieczna.**



Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego

Uniwersytet Warszawski, ul. Pawińskiego 5a, 02-106 Warszawa

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

